Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII Poniedziałek 8 lutego 1937 r. Nr. 39

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

KRWAWE ROZRUCHY W MOSKWIE

Oddziały G.P.U. strzelają do studentów i robotników

MOSKWA, 8.2. W piatek w godzinach wieczornych w śródmieściu Moskwy doszło do poważnych starć studentów uniwersytetu moskiewskiego z milicją sowiecką. W starciach tych po stronie studentów brali również udział liczni robotnicy fabryk moskiewskich. Manifestanci wznosili okrzyki przeciw Stalinowi oraz jego krwawej dyktaturze, wołając m. in. „Doloj Stalin", czyli „Precz ze Stalinem!" W manifestacji wzięło udział kilkuset robotników i studentów.

Komisarz spraw wewnętrznych Jeżow zmobilizował natychmiast specjalne oddziały GPU które oddały do manifestantów kilka salw z karabinów. W czasie starć zginąć miało kilkudziesięciu manifestantów, a kilkudziesięciu innych miało odnieść ciężkie i lżejsze rany. W celu „oczyszczenia" ulic milicja sowiecka sprowadziła nawet tanki policyjne.

Piątkowe rozruchy stoją w związku z ostatnimi masowymi aresztowaniami w Moskwie oraz z brakiem żywności.

Jak słychać, w ubiegłym tygodniu władze sowieckie aresztowały ogółem około 10.000 obywateli pod zarzutem akcji przeciw Stalinowi.

LITWINOW USTĘPUJE?

RYGA, 8.2. „Rigasche Rundschau" donosi z Moskwy, że w związku z pogłoskami o mającej nastąpić zmianie na stanowisku komisarza spraw zagranicznych wymienieją dwa nazwiska, jako ewentualnych kandydatów na to stanowisko. Jednym z nich jest Krestinskij, dotychczasowy zastępca Litwinowa w komisariacie spraw zagranicznych. Drugim kandydatem, mającym znacznie większe szanse, jest Tairow. W ostatnich dniach uchwałą CIK odznaczono Tairowa orderem Lenina za specjalne zasługi, położone w dziedzinie polityki zagranicznej.

Jak słychać, komisarz Litwinow miał po powrocie z Genewy do Moskwy odbyć rozmowę ze Stalinem, podczas której uskarżał się na ataki, skierowane przeciwko niemu i jego żonie. W związku z tą rozmową mówi się w Moskwie, że Litwinow ma objąć jedną z placówek dyplomatycznych, przy czym wymieniane są stanowiska ambasadora ZSRR w Paryżu, Londynie, albo Rzymie. Mówi się przy tym, że najprawdopodobniej Litwinow obejmie stanowisko ambasadora w Londynie.



350-LECIE ZGONU MARII STUART

W dniu 8 bm. mija 350 lat od śmierci Marii Stuart, królowej szkockiej, straconej przez kata. Życie i zgon Marii Stuart znalazły poczesne miejsce w literaturze i natchnęły wielu poetów i pisarzy.

Akcja bezbożnicza komunistów

Kongres w Moskwie

MOSKWA, 7.2. Dziś rozpoczął się Kongres bezbożników w Moskwie, na który przybyło 1500 delegatów z 46 różnych państw.

Z okazji powyższego zjazdu na terenie całej Rosji sowieckiej rozdaje się w kilku milionach egzemplarzy różnego rodzaju ulotki propagandowe. W ulotkach tych figuruje m. in. następujące oświadczenie Dimitrowa, jednego z najbardziej czynnych członków Kominternu:

„Celem naszym jest całkowite zniszczenie. W walce naszej nie powinniśmy używać jako środków ani przemówień, ani książek. Trzeba wołać: do broni i demolować kościoły i klasztory. Na ruinach starego świata komunizm wzniesie dopiero gmach prawdziwego socjalizmu".

Komunikat o zdrowiu OJCA ŚW.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 7.2. — „Osservatore Romano" ogłasza następujący komunikat:

„W radosną rocznicę obioru Jego Świątobliwości szczęśliwi jesteśmy, mogą ogłosić, że stan zdrowia Ojca św. widocznie się poprawił. Działalność serca stopniowo powraca do normy zarówno co się tyczy zaburzeń tętna, jak i osłabienia osierdzia. Przeszły również zaburzenia troficzne w stawach nóg i następuje znaczna poprawa, przy prawie całkowitym zabliźnieniu ran, w stanie owrzodzenia, które było przyczyną tylu cierpień".

Ojciec św. oświadczył w prywatnej rozmowie, że czuje się lepiej i jeśli poprawa ta trwać będzie dalej zamierza udać się do Castelgandolfo. Lekarz przyboczny Ojca św. prof. Milani polecił zbadać stan wilgotności Castelgandolfo i orzekł, że jest ona w obecnych warunkach zbyt wielką dla Ojca św. Wyjazd przeto do Castelgandolfo odłożony być musi conajmniej do maja.

Polski żołnierz siłą wcielony DO ARMII CZESKIEJ

MOR. OSTRAWA, 7.2. W grudniu 1936 roku żandarmeria czeska aresztowała na Śląsku Cieszyńskim obywatela polskiego Jana Barona, żołnierza armii polskiej w czynnej służbie, który przybył na Śląsk za przepustką celem odwiedzenia rodziców.

Aresztowanie Barona nastąpiło na skutek polecenia urzędów czeskich, które nie uznają jego obywatelstwa polskiego i uważają, że Baron jest obywatelem czeskim.

Mimo interwencji, czeskie władze wojskowe wcieliły Barona do armii czeskiej. Pełni on obecnie służbę w 3 pułku piechoty w Kromierzyżu na Morawach.

Katastrofa górnicza na Śląsku

Dwaj górnicy ponieśli śmierć

W nocy z soboty na niedzielę wydarzyła się na kopalni „Giesche" w Nikiszowcu, pod Katowicami katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć dwóch górników.

Mianowicie w głębokości 450 mtr. zawalił się na przestrzeni 40 m. filar. Siedmiu pracujących tam górników zostało zasypanych.

Wszczęto natychmiast akcję ratunkową w wyniku której 5 robotników odkopano.

Jak się okazało, żaden z nich nie poniósł szwanku na zdrowiu. Natomiast dwóch dalszych górników: Jan Sarna z Brzezinki i Juliusz Udzich z Giszowca, poniosło śmierć na miejscu.

W niedzielę nad ranem odkopała kolumna ratownicza zwłoki Sarny, zaś zwłok Udzicha dotychczas nie wydobyto. Dalsza akcja ratunkowa trwa.

Wstępne dochodzenia wykazały, że przyczyną katastrofy był silny wstrząs tektoniczny. Dalsze dochodzenia prowadzą władze policyjne i górnicze.

Starania o uwolnienie PARYLEWICZOWEJ Z WIĘZIENIA.

WARSZAWA, 7.2. (tel. wł.) — Do władz sądowych wpłynęło nowe pismo adw. Szurleja, obrońcy Parylewiczowej. Adw. Szurlej ponowił starania o zwolnienie Parylewiczowej z aresztu prewencyjnego.

Obrońca podnosi w podaniu, że obawa ucieczki podsądnej jest nieuzasadniona, zaś obawa matactwa również odpada ze względu na to, że większość świadków została już przesłuchana.

Obrońca powołuje się na stan zdrowia Parylewiczowej i wskazuje, że aczkolwiek oskarżona przebywa w szpitalu prywatnym, to jednak świadomość, że jest nadal uwięziona, wpływa na nią tak fatalnie, że zagraża jej życiu.

Władze sądowe rozpatrzą podanie w najbliższych dniach.

Matka z córką POŻARTE PRZEZ WILKI

BUKARESZT, 7.2. Na północy Rumunii stado wilków napadło na idącą drogą wdowę Werę Pantalon i jej 13-letnią córkę.

Obie ofiary zostały rozszarpane i pożarte przez wilki. Na miejscu tragedii znaleziono resztki odzieży.

MALAGA W PŁOMIENIACH

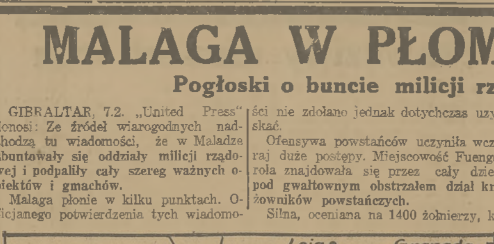
Pogłoski o buncie milicji rządowej

GIBRALTAR, 7.2. „United Press" donosi: Ze źródeł wiarogodnych nadchodzą tu wiadomości, że w Maladze zbuntowały się oddziały milicji rządowej i podpaliły cały szereg ważnych obiektów i gmachów.

Malaga płonie w kilku punktach. Oficjanego potwierdzenia tych wiadomości nie zdołano jednak dotychczas uzyskać.

Ofensywa powstańców uczyniła wczoraj duże postępy. Miejscowość Fuengirola znajdowała się przez cały dzień pod gwałtownym obstrzałem dział krążowników powstańczych.

Silna, oceniana na 1400 żołnierzy, kolumna wojsk powstańczych zbliżyła się na parę kilometrów od Fuengirola. Poza tym donoszą o zajęciu miejscowości Colemenar oraz Villanueva de la Conception przez wojska powstańcze. Obie te miejscowości są oddalone zaledwie o kilka kilometrów na północ od Malagi.



Narodowe wojska hiszpańskie, jak donoszą ostatnie depesze, rozpoczęły ofensywę na Malagę. Grube strzałki u góry orientują co do kierunku ofensywy

ZAMACHY NA KOMUNISTÓW W BARCELONIE

PARYŻ, 7.2. „Matin" podaje sensacyjne telegramy z Barcelony o planowanych zamachach na ambasadora Z. S.S.R. w Hiszpanii Józefa Rosenberga i konsula generalnego w Barcelonie Antonowa Owsiejenkę.

Zamachy te nie udały się, gdyż dzięki zastosowaniu środków zapobiegawczych kule nie ugodziły nikogo.

Tak władze republiki katalońskiej, jak i prasa tamtejsza całkowicie przemilczały o zamachach.

Korespondent „Matin" uważa, że próby zamachu były usiłowaniem wydobycia się anarchistów hiszpańskich z pod obcego teroru.

Dyktatura reżimu sowieckiego stała się nader przykra i nieznośna dla rodowitych Hiszpanów. Atmosfera napięcia jaka panuje wśród ludności katalońskiej, dochodzi do najwyższych granic.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Narciarska reprezentacja Polski
na mistrzostwa świata w Chamonix

Onegdaj ustalono skład polskiej ekspedycji narciarskiej na mistrzostwa świata w Chamonix, które się odbędą od 12 — 18 bm.

Ze względów prestiżowych, jak i technicznych, Polski Związek Narciarski zdecydował się wysłać możliwie maksymalną liczbę zawodników polskich, ponosząc w ten sposób wielki wysiłek finansowy.

W skład reprezentacji Polski wchodzi 8-miu narciarzy, a mianowicie: **Br. Czech, Stanisław i Andrzej Marusarze, Nowacki, rewelacja ostatnich mistrzostw w Wiśle Czepczor, Karpiel, Orlewicz i Schindler.**

Ta liczna ekspedycja pozwoliła obsadzić wszystkie konkurencje mistrzostw.

W kombinacji norweskiej startować będą: bracia Marusarze, Br. Czech i ewentualnie Orlewicz.

W kombinacji alpejskiej: Stanisław Marusarz, Czech, Orlewicz i Schindler.

W otwartym konkursie skoków: — Czech, bracia Marusarze, Schindler i ewentualnie Orlewicz.

W sztafecie 4×10 km.: Czech Nowacki, Orlewicz i Karpiel.

W biegu na 50 km. Czepczor i Karpiel.

Drużyna polska wyjedzie w poniedziałek, dn. 8 bm. tj. dzisiaj w godzinach po południowych pod kierownictwem p. Grosmana.

Orlewicz, przebywający obecnie w Zall am See dołączy się do ekspedycji po drodze.

W Chomonix odbędzie się równocześnie posiedzenie międzynarodowej federacji narciarskiej, na które wyjedzie prezes PZN. wiceminister inż. Bobkowski. Na posiedzeniu tym zostanie formalnie załatwiona sprawa powierzenia Polsce organizacji mistrzostw narciarskich świata w roku 1939.

W posiedzeniu tym weźmie ewentualnie udział również red. Faecher, który pełnić będzie na mistrzostwach funkcję sędziego w konkursie skoków.

Polak mistrzem świata
w Zell am See

W sobotę na rozgrywkach akademickich o mistrzostwo świata, Polska odniosła wielki sukces, zajmując przez Orlewicza pierwsze miejsce i mistrzostwo świata w kombinacji norweskiej (bieg i skok).

Orlewicz sklasyfikował się na pierwszym miejscu, z notą 451,15. Drugim był Norweg Nils Eie z notą 448.7.

Drugi zawodnik polski Bandura zajął **16-te miejsce.**

Orlewicz mimo fatalnych warunków na skoczni z powodu mokrego śniegu i padającego deszczu, uzyskał najdłuższy skok dnia 31 m. Skoki odbyły się na małej skoczni).

Najlepszy Norweg Nils Eie uzyskał tylko **29 m.** Najlepszy skok Bandury wynosi **29 i pół m., a** więc lepiej od Norwega.

Obaj Polacy wyróżniali się pięknym stylem w skoku i pewnym lądowaniem.

W kombinacji alpejskiej pierwsze miejsce zajął Lantschner (Niemcy) — przed Austriakiem Eckertem i Nilsem Eie. Polak Weinschenk, który w slalomie zajął definitywnie 24 miejsce, w kombinacji alpejskiej sklasyfikował się na 22 miejscu.

W kombinacji alpejskiej pań zwyciężyła Niemka Christl Cranz przed Szwajcarką Schaad i Austriaczka Gedl. Równocześnie sędziowie dokonali klasyfikacji w kombinacji potrójnej — (bieg na 18 klm., biegi zjazdowe i skoki). Pierwsze miejsce zajął Norweg — Nils Eie przed Austriakiem Delle Karth i Norwegiem Fossum.

W sobotę odbył się również bieg sztafetowy na dystansie 5×6 klm. — Startowało 6 sztafet. Zwyciężyła Norwegia w czasie 2:34:50 przed Niemcami 2:35:07, Austrią 2:39.31, Włochami Czechosłowacją i Francją.

Ciężka i mokra trasa była widownią zaciętej morderczej walki o każdy mtr. pomiędzy sztafetą norweską i niemiecką. Ostatecznie udało się Norwegom zepchnąć Niemców na drugie miejsce.

W hokeju Czechosłowacja pokonała Włochy 1:0 i Francję 1:0. Po porażce z Czechosłowacją drużyna włoska wycofała się z turnieju i wyjechała z Zell am See.

Zjazd turystyczny
do Worochty

Z okazji marszu zimowego huculskim szlakiem II Brygady Legionów — Liga popierania turystyki organizuje zjazd turystyczny do Worochty za indywidualnymi kartami uczestnictwa, dającymi prawo do 66 proc. zniżki kolejowej.

Karty są ważne od dnia 10 do 21 lutego i oprócz zniżki kolejowej upoważniają do bezpłatnego wstępu na start i finisz marszu, 50 proc. ulgi w opłacie taksy klimatycznej i wreszcie do udziału w wycieczce pieszej z przewodnikiem wydawanie kart powierzono biurom podróży i kioskom Tow. Ruch.

Należy podkreślić, że w Worochcie Liga popierania turystyki posiada własne biuro turystyczne, które udziela turystom wyczerpujących infomacji i ułatwia im otrzymanie kwater po zniżonych cenach.

KRONIKA SPORTOWA

AKS (CHORZÓW) — PPW KATOWICE 17:4 (4:0)

W towarzyskim spotkaniu, jakie rozegrane zostało wczoraj na Śląsku pomiędzy powyższymi zespołami, drużyna AKS występując bez Wostala, odniosła rzadko notowany w piłkarstwie wynik, pokonując A-klasowy zespół Pocztowego P. W. w stosunku 17:4.

JKP ŁÓDŹ — HCP POZNAŃ 10:6

Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, jaki odbył się w Poznaniu, zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 10:6.

CRACOVIA — KTH KRYNICA 2:0

W turnieju hokejowym w Krynicy Cracovia pokonała wczoraj KTH, zapewniając sobie tym samym wicemistrzostwo.

RUMUNI LEKCEWAŻĄ PIŁKARSTWO POLSKIE

Największy sportowy dziennik rumuński „Gazetta Spórturilor" omawia w dzisiejszym numerze propozycję Polskiego Związku Piłki Nożnej rozegrania co roku meczu międzypaństwowego Polska — Rumunia.

Dziennik uważa, że Rumunia ma przeładowany kalendarz międzynarodowych spotkań i nie będzie mogła uwzględnić propozycji Polski.

Rumuni, twierdzi dziennik, mogli by najwyżej wysłać rezerwową reprezentację, ale na to znowu Polska się nie zgodzi.

B. T. K. (BUDAPESZT) — LECHIA (LWÓW) 9:7.

Bokserzy węgierscy, którzy w sobotę walczyli z reprezentacją Sosnowca, wczoraj pokonali we Lwowie tamtejszą Lechię w stosunku 9:7.

PROGRAM RADIOWY

„UCICHŁY KASTANIETY"

Przed kilku miesiącami rozległa się wiadomość o nagłej śmierci jednej z największych tancerek doby obecnej — Hiszpanki, Argentiny. Śmierć ta przyszła niespodziewanie, podczas występu tancerki. Artystka znajdowała się u szczytu powodzenia i sławy. O wielkiej tej artystce opowie radiosłuchaczom dn. 8.II o godz. 17.05 reportaż muzyczny w opracowaniu Leopolda Feygina.

„MIECZYSŁAW KARŁOWICZ W TATRACH"

Tatry były od dawna dla polskiej twórczości, dla poetów, pisarzy, malarzy i muzyków źródłem natchnień i niewyczerpanych bogactw nastrojów. Dla Karłowicza stały się Tatry czymś więcej — nietylko wielkim przeżyciem, ale wręcz warunkiem życia i tworzenia. Tutaj tylko czuł się wielki muzyk człowiekiem wolnym i wyzwolonym, tutaj tylko czuł się wielki muzyk człowiekiem wolnym i wyzwolonym, tutaj tylko czuł wielkość i potęgę przyrody. Wśród gór zakończył też przedwcześnie swe życie. Dn. 8 bm. o godz. 22.30 organizuje Polskie Radio koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. G. Fitelberga, poświęcony pamięci wielkiego mistrza. Felieton wstępny wygłosi dr. J. Młodziejowski.

PONIEDZIAŁEK 8 LUTEGO

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Od rana na wesoło (płyty). 6.50 Muzyka. 7.50 Muzyka lekka i taneczna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla młodzieży szkół średnich pt. „Posiedzenie Filomatów dawniej i dziś". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Koncert solistów (płyty). 12.50 „Puste klasy" — pogadanka Zofii Charszewskiej. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 ... kulturalne Śląska. 15.40 Muzyka lekka 16.15 „Skrzynka językowa". 16.30 Koncert chóru „Orzeszkowianek" pod dyr. Wandy Kurzcjówny. 16.50 „Co Polska wniosła do kultury": „Wybitny socjolog i etnograf Bronisław Malinowski" — odczyt. 17.05 „Ucichły kastaniety" — reportaż muzyczny. 17.50 „Łzy oceanu" — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.20 „Zawody narciarskie międzyszkolne klubów śląskich" — reportaż. St. Kisielińskiego. 18.30 Piotr Czajkowski: Uwertura 1812 (płyty). 18.50 Pogadanka pt. „Ochrona drzew leśnych przed zwierzyną". 19.00 Audycja strzelecka. 19.50 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 20.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P.R. z udziałem „Czwórki Radiowej". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Wieczór literacki: „Przy literackim stoliku" (gawęda młodych pisarzy). 21.30 „Szczęśliwy połów" — opera w 1 akcie Karola Kurpińskiego. 22.30 „Mieczysław Karłowicz w Tatrach" 1. Felieton dra J. Młodziejewskiego (Poznań), 2. Odwieczne pieśni Karłowicza — w wyk. orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga (W-wa). a) pieśni miłości i śmierci, b) pieśń o wszechbycie.

Prawdziwy uśmiech losu

Jakże niespodzianie uśmiecha się do człowieka... szczęście.

Wiele ciężkiej pracy, wiele niedospanych nocy, głodowanych dni układała p. Katarzyna J., aby wychować pięcioro dzieci, dać im wykształcenie, przygotować do trudnej wędrówki przez drogi i ugory życia.

Owdowiała w czasie wojny europejskiej, nie ugięła się ani na chwilę w walce o przyszłość swych dzieci. Niestety, syzyfowa praca dzielnej kobiety nie dała spodziewanych pięknych, podziwu godnych owoców.

Dzieci rozprószyły się po świecie, — szybko i łatwo zapominając o... matce. I chociaż wszyscy trzej synowie, przebywający za granicą, są bardzo zamożnymi ludźmi, chociaż obiedwie córki wyszły doskonale za mąż i nikomu nie sprawiało by różnicy, jeśli nie zabrać do siebie matki, to łożyć rentę na jej utrzymanie — pani Katarzyna została osamotniona całkowicie.

Początkowo miała jeszcze pracę, z czasem jednak zdrowie, nadwyrężone tyloletnim wysiłkiem, coraz częściej zaczęło szwankować, oczy odmawiać posłuszeństwa. Kryzys doprowadził do likwidacji przedsiębiorstwa, Katarzyna J. znalazła się bez pracy i bez najmniejszej perspektywy na zdobycie kawałka chleba.

Wszelkie próby uzyskania dla niej pomocy od dzieci, przedsiębrane przez sąsiadów staruszki, spełzły na niczym dlatego, że nie można było ustalić miejsca pobytu zarówno synów jak i córek. Przez dłuższy okres czasu, utrzymywała się pani Katarzyna z wyrobu sztucznych kwiatów, jednakże coraz bardziej szwankujący wzrok odebrał jej i tę ostatnią deskę ratunku.

Przed staruszką stanęło widmo głodowej śmierci. Zaczęło się rozpaczliwe wyprzedawanie najróżniejszych przedmiotów, pozostałości z dawnych „dobrych czasów".

Przeznaczając lwią część pieniędzy na utrzymanie, staruszka nie zapomniała o... uśmiechu losu i konsekwentnie, z jakąś fanatyczną wiarą kupowała... losy loteryjne.

W ostatnim, styczniowym ciągnieniu 4-ej klasy Loterii Państwowej — na ćwiartkę losu pani Katarzyny padła jedna z dużych wygranych.

Uszczęśliwiona starowina zainkasowała tę, dosłownie z... nieba spadłą sumę, która zapewnia jej spokój i dobrobyt do końca życia. Spokój i dobrobyt niezależny od dzieci, którym tyle poświęciła, a które tak łatwo o niej zapomniały...

MODY

Pierwsze modele wiosenne.

Aczkolwiek mamy jeszcze mroźną zimę, żurnale mód demonstrują nam już tylko wiosenne modele. W magazynach panuje w związku z przygotowaniami nowych modeli duże ożywienie, a nawet mówi się już o tym, co nosić będziemy latem.

Posłuchajmy, co mówi pani plotka. Przede wszystkim o paltach wiosennych: będą one dość krótkie, tak samo jak suknie, mówi się o tym, że zakrywać będą ledwo kolana.

W Paryżu modele wiosenne są już do obejrzenia. Są one wszystkie lekko wcięte, ale bez przesady, tylko tyle, żeby uwydatnić smukłość kibici pani i linię jej bioder. Ramiona pozostają nadal z lekka podniesione, rękawy nadal bufiaste, znacznie jednak skromniejsze niż były dotychczas. Ale letnie stroje najprawdopodobniej nie wyrzekną się wielkich buf. Na razie wystarczy dla rozszerzenia rękawów cztery, pięć fałdków w materiale, przesada będzie tylko wskazywała, iż rękaw nie był uszyty w tym roku, ale w którymś z poprzednich. Pasją tegorocznej mody wiosennej będą z całą pewnością stebnowania. Brzegi kołnierza, wyłogów, mankietów, rękawów, kieszeni — wszystko pokryte będzie stebnowaniem. — Niekiedy nawet całe paski będą zastebnowane.

Z pośród niezliczonych ilości modeli które przygotowują magazyny paryskie, przeważają kostiumy - tailleur. Żakieciki przy tych kostiumach są pół wcięte, dość długie (dół żakietu może sięgać napiąstka opuszczonej ręki). — Żakiety są przeważnie u dołu kloszowo rozszerzone a rękawy tylko lekko bufiaste.

Gładkich materiałów moda nie przewiduje zupełnie. Noszone będą tkaniny nakrapiane, supełkowate, przetykane i najrozmaiciej przerabiane.

Celina.

GŁOSY PUBLICZNE

Jeszcze o studio radiowym

W SOSNOWCU

W zamieszczonym swego czasu „bilansie" działalności studia radiowego w Sosnowcu, znajdowała się w omówieniu tej działalności zachęta dla radiosłuchaczy, aby zechcieli wypowiadać swe opinie o programie studia. W związku z tym zamieściliśmy dwa głosy z Zawiercia, a obecnie przytaczamy głos polemiczny, w odpowiedzi na uwagi zamieszczone na łamach „Expresu Zagłębia".

W numerze 35 „Expresu Zagłębia" ukazał się artykuł p. dr. St. Z-skiego z Sosnowca p.t. „Zawiercianka o studio sosnowieckim". Nie mam najmniejszego zamiaru tłomaczyć się przed p. dr. Z-skim, ani też przed czytelnikami czy też wydawnictwem „Expresu Zagłębia", a jedynie i li tylko chcę udzielić pewnych wyjaśnień Szanownym Czytelniczkom i Czytelnikom „Kurjera Zachodniego".

W artykule „Expresu Zagłębia" p. dr. St. Z-ski pisze „drugi już raz czytam w „Kurjerze Zachodnim" uwagi nieznanej mi bliżej p. B. St. Ś-kiej z Zawiercia pod adresem podstudia sosnowieckiego". Autor tegoż artykułu, który wspomina, że bliżej mnie nie zna, co i ja również twierdzę z drugiej strony, tłomaczy się, iż nie jest powołany do obrony studia. W dalszym ciągu znów pochlebia mi, że nie atakuje tego studia, a z tenrdu jego artykułu wynika, że właśnie stanął w obronie studia, przedstawiając się w oczach czytelników jako „mecenas osób trzecich". Uwagi autora wspomnianego artykułu, są całkiem niesłuszne i bezsensowne. Wśród ludzi znajdujemy różne gusty, a w życiu ogólno zbiorowym projekty. Naprzykład gdy jeden pan udaje się na bal, czy inną maskaradę w kremowym kołnierzyku i białej kropiastej koszuli, to drugi w kolorowej koszuli z białym kołnierzykiem, wreszcie inny pan ubiera się w cały komplet biały. A w życiu ogólno zbiorowym każdy niemal obywatel to ma inny pogląd na różne inicjatywy czy też projekty. Pan dr. Z-ski nie zgadza się z moimi projektami odnośnie podstudia sosnowieckiego, będąc przeciwnikiem mego projektu wygłoszenia reportażu o Zawierciu z podkreśleniem biedy mieszkańców. Od projektu mojego nie odstępuje, jak i również prawdopodobnie lwia część miejscowych mieszkańców Zawiercia. Szanowny autor cytowanego artykułu niechaj sobie przypomni, że w swoim czasie nadawano przez radio reportaż o Zawierciu, co się spotkało z ogólnym uznaniem. Natomiast co do przeglądu prasy, zdaje się p. Dr. Z-skimu, że władze radiowe ze względów taktycznych mogłyby się nie zgodzić na taki przegląd. Właśnie, że Zagłębie Dąbrowskie, to jedna z poważniejszych dzielnic Polskii i w tym że Zagłębiu Dąbrowskim miejscowa prasa zasłużona i odgrywająca wielką rolę w wychowywaniu społeczeństwo w duchu katolickim i narodowym powinna wywoływać zainteresowanie w szerokie warstwy społeczeństwa polskiego. A to może nastąpić tylko przez zorganizowanie tygodnika miejscowej prasy.

Przechodząc do omówienia kwestii zorganizowania coś w rodzaju „lwowskiej fali", mam wrażenie, że w Zagłębiu są zdolni satyrycy i artyści, to też można by z powodzeniem dać do programu jakiś mądry i zdrowy humor. Że Lwów się ośmieszył i spotkał się z krytyką, jak to p. Dr. pisze to Sosnowiec nie koniecznie musi iść w te złe ślady. Znamy przecie takie fakty, że z najmniejszych osiedli Polski wychodzili dzielni i wielcy ludzie. Jan Kiepura syn piekarza z Sosnowca olśnił cały świat kulturalny.

Bardzo się cieszymy, że jak to pisze p. Dr. Z-ski, do pracy w studiu wszyscy mają dostęp, ale niestety to jest oświadczenie pana Dr. Z-skiego..

W końcu p. Dr. Z-ski dość uszczypliwie w yraził się o mnie i proponuje mi abym napisała porządny, dowcipny felieton, pogadankę albo odczyt, na czym skorzystałoby studio, a ja miałabym pewnie z tego jakiś dochód. Kto jak kto, ale p. Dr. Z-ski, który powołuje się na stosunki sosnowieckie jest bliżej ołtarza niż ja i może z całym powodzeniem napisać jakiś ciekawy materiał do wykorzystania przed mikrofonem podstudia i miał by z tego jakiś dochód. Proszę mi wierzyć p. „Doktorze", że o ile poprzednie moje dwa artykuły były nieprzemyślane, to napewno „Kurjer Zachodni" nie skorzystał by z nich, ten „Kurjer Zachodni", który poniósł wielkie zasługi przy zorganizowaniu podstudia radiowego w Sosnowcu i dziś napewno nie pozwolił by, nikomu w Zagłębiu i nie zamilczał by, gdyby ktoś ważył się zająć nie poważne stanowisko w tej kwestii. My, społeczeństwo zawierciańskie mamy wielkie uznanie dla podstudia radiowego w Sosnowcu i przewodniczącego Komitetu propagandy tegoż podstudia. Szkoda tylko, że szanowny p. Dr. nie odpowiedział w swym artykule na moje pytanie: dlaczego to do Komitetu propagandy podstudia nie weszli przedstawiciele społeczeństwa zawierciańskiego? Mam jednak wrażenie, że nie w dalekiej przyszłości my wszyscy, którym leży na sercu rozwój podstudia radiowego w Sosnowcu doczekamy się zmiany programu.

Z poważaniem

B. St. Ś-ka.

Zawiercie, dn. 5.II.37 r.

Sensacyjny proces

o zamachy bombowe

Przed niespełna rokiem policja aresztowała i osadziła w więzieniu dziewięciu członków Stronnictwa Narodowego będących pod zarzutem brania udziału w zamachach bombowych na lokale, budynki i przedsiębiorstwa żydowskie, usiłowania podpalenia kina „Palace" w Sosnowcu oraz oblewanie żydowskich palt, futer i wystaw sklepowych żrącymi kwasami.

Aresztowani zostali: Józef Hincygier Bogusław Gaudniewicz, Henryk Zawadzki, Stanisław Śmieszek, Florian Karoliński, Michał Cieślak, Tadeusz Fularski, Stefan Wojciechowski i Eugeniusz Ciesielski — wszyscy z Sosnowca.

W dniu dzisiejszym w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpocznie się rozprawa przeciwko wyżej wymienionym.

Na rozprawę powołano kilkudziesięciu świadków. Rozprawa potrwa przeto, prawdopodobnie, kilka dni.

Jak się dowiadujemy, oskarżonych bronić będą adwokaci: Kuchta, Kozarski, Płodowski i Chudzyński.

Proces wywołał w miejscowym społeczeństwie duże zainteresowanie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

8 Luty

Poniedziałek

Jana z Maty w.
Słowiański: Gniewomira
Słońca: wsch. 7.7. zach. 16.35
Księżyca w. 5.14. zach. 13.31

HISTORIA PODAJE:

1512 Zygmunt I Stary zaślubia w Krakowie Barbarę, wojewodziankę siedmiogr.
1587 Śmierć królowej Szkocji Marji Stuart.
1725 Zmarł w Petersburgu car Piotr I Wielki
1813 Zmarł w Dubnie aTdeusz Czacki, zasłużony założyciel Liceum w Krzemieńcu.
1863 Bitwa powstańców pod Węgrowem.

Tadeusz Czacki

Był to znakomity patriota, mąż wielkiej nauki, organizator szkolnictwa na Rusi, gdzie działał w charakterze wizytatora. Założywszy Liceum w Krzemieńcu 1085 r., poświęcił się całkowicie tej uczelni, którą postawił wysoko i zaopatrzył bogato w pomoc naukową. Był też znawcą prawa i badaczem dziejów żydowskich w Polsce.

PRZYSŁOWIA:

„Jak tłuste zapusty, to dom może być pusty".

AFORYZMY:

„Znajomość prawa nie może zastąpić poczucia prawa".

Z KSIĘGI „ZŁOTYCH MYŚLI":

Dla młodzieży, co serce chce kształcić i głowę,
Trucizną są książki... moralnie niezdrowe.

ks. P.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Zakochane kobiety"
PALACE: „Papa się żeni..."

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dn. 8 i jutro, dn. 9 bm. o godz. 19 przedstawienia dla Zespołów robotniczych, komedia W. Bus-Feketego p.t. „PIENIĄDZ TO NIE WSZYSTKO".

BALET PARNELLA W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

W czwartek 11 i w piątek 12 bm. o godz. 20.30 dwa występy bezkonkurencyjnego baletu Parnella, który po triumfach zagranicą zawita znów do Sosnowca. Bogaty program zawiera 20 poematów tanecznych w olimpijskiej obsadzie z Feliksem Parnellem, Zizi Halamą i Alicją Halamą na czele.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

—xx—

Dar rezerwistów Zagłębia

DLA MARSZ. RYDZA ŚMIGŁEGO

Rezerwiści z Zagłębia Dąbrowskiego pragnąc uczcić dzień imienin Marszałka Rydza - Śmigłego, wyślą dnia 18 marca rb. do Warszawy patrol, który złoży do rąk Naczelnego Wodza, dar rezerwistów w postaci buławy z węgla.

Nad sprawą tą obradowały połączone zarządy: grodzki w Sosnowcu i powiatowy i postanowiono wyłonić specjalny komitet.

Patrol rezerwistów, który uda się do Warszawy, celem wręczenia marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi buławy z węgla zabierze również album z odpowiednią dedykacją, w którym znajdą się podpisy wszystkich rezerwistów z terenu całego Zagłębia.

Podpisy zbiorą zarządy poszczególnych kół na specjalnych arkuszach.

Akademia w Dąbrowie

KU CZCI OJCA ŚW.

Dn. 14 bm. o godz. 18 parafialna Akcja Katolicka w Dąbrowie Górn. urządza w sali Resursy miejscowej uroczystą akademię ku uczczeniu 15-tej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI z programem następującym: hymn papieski, zagajenie, referat profesora L. Skoczylasa z Krakowa, koncert orkiestry T-wa Lutnia pod dyr. p. T. Musialika i hymn narodowy.

Bilety na akademię nabywać można zawczasu w Dąbrowie: w Magazynie Współczesnym (ul. Królowej Jadwigi 2), w składzie wędlin L. Winkla (ul. Króla Sobieskiego 7) i w sklepie spożywczym E. Woźniaka (ul. Kr. Sobieskiego 23).

—oOo—

Z życia harcerstwa

W WOLBROMIU

W sali szkoły powszechnej w Wolbromiu odbyło się w dniu 2 bm. walne zebranie miejscowego Koła przyjaciół harcerstwa pod przewodnictwem p. — Kaczmarczyka Andrzeja z Olkusza.

Po zagajeniu przez prezesa Koła p. W. Stadła wygłosiła dłuższe przemówienie p. Z. Okrajniowa z Olkusza, podkreślając konieczność współpracy starszego społeczeństwa z harcerstwem nad wychowywaniem młodego pokolenia.

W uchwalonym następnie programie prac na rok 1937 postanowiono mędzy innymi założyć sklep z przyborami piśmiennymi dla KPH., wysłać jednego harcerza na kurs czapnikarski i jedną harcerkę na kurs robót zarobkowych, założyć gniazda dla dzieci wychowywanych dotąd przez ulicę, oraz zorganizować 2 tygodniowy obóz letni dla drużyn obojga płci. — Uchwalono również budżet na rok bieżący o wysokości 630 zł. 60 gr.

W skład władz nowego zarządu wybrano pp.: W. Hadta, Z. Perkowską, Z. Urbanową, S. Kalińską, F. Krężla, C. Woźniaka, M. Witkowskiego, M. Mrozowską, J. Krężla i innych.

Po zakończeniu oficjalnej części obrad odbyły się efektowne popisy harcerzy ja: piramidki, spiewy, monologi, kuplety itp. Obecnych około 70 osób.

—oOo—

Likwidacja interwencyj

NA RZECZ PŁATNIKÓW

Ministerstwo skarbu postanowiło zlikwidować w sposób definitywny liczne interwencje na rzecz płatników, dokonywane przez osoby, powołujące się na swoje stosunki. W tym celu wydany został okólnik, którego ostrze zwraca się w pierwszym rzędzie przeciwko b. urzędnikom państwowym i samorządowym.

Okólnik wymaga poza przedstawieniem odpowiednio poświadczonego pełnomocnictwa także wylegitymowanie się uprawnieniem do prowadzenia zawodowo cudzych spraw w urzędach.

W praktyce oznacza to, że w imieniu płatników mogą występować jedynie adwokaci i aplikanci adwokaccy.

UCZUCIA RODZINNE

— Co robi pański sąsiad?
— Siedzi od lat w więzieniu.
— A jego syn?
— Odwiedza ojca co parę miesięcy.

Nieposkromiona Missisipi

Rok rocznie w lutym lub w marcu dochodzą nas wieści ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, że największa rzeka świata Missisipi wystąpiła z brzegów i niszczy wszystko, co spotyka na swej drodze, od wielkich jezior północy, skąd wypływa, do gorącej zatoki Meksykańskiej, gdzie wpada do morza. Z ostatnich jednak depesz wynika, że tegoroczna powódź przybrała nienotowane dotąd rozmiary i pobiła już dziś „rekord" z 1927 roku, kiedy to wezbrane fale Missisipi zalały przestrzeń 73.000 km. kw., pozbawiły 600.000 ludzi dachu nad głową i wyrządziły szkód na 335 milj. 147 tys. dolarów.

Missisipi ze swym przedłużeniem Missouri stanowi najdłuższą rzekę świata. Dorzecze jej obejmuje 1-3 całej powierzchni Stanów Zjednoczonych. Łącznie ze swymi 40 większymi dopływami tworzy Missisipi największą na świecie wewnętrzno - lądową, spławną antenę wodną, liczącą 27.000 km. Żeglugą jednak na Missisipi, która odgrywała wielką rolę w połowie XIX w., została prawie całkowicie zdławiona przez bezwzględną konkurencję towarzystw kolejowych i dopiero w ostatnich paru latach wobec skierowania gospodarczej ekspansji amerykańskiej na rynki południowe władze stanowe i federalne starają się pobudzić eksploatację tej wspaniałej, ciągnącej się z północy na południe drogi wodnej.

Missisipi wlewa co sekundę 19.800 m. sz. wody do zatoki Meksykańskiej, czyli 9 razy więcej niż Ren, co ma ten skutek, że przy wysokim stanie wody prądy słodkiej wody spotkać można jeszcze w odległości 40 km. od brzegów Rzeka w ciągu roku niesie do morza około 400 milj. ton mułu i piasku, które mimo burz i silnych prądów w zatoce wydłużają corocznie deltę Missisipi o 1000 metrów.

Woda w dorzeczu Missisipi podnosi się i opada zależnie od pór roku. Najniższy stan wody notowany jest zazwyczaj wczesną wiosną lub późną jesienią, najwyższy przypada w okresie od połowy stycznia do początków marca, kiedy to ciepłe wiatry z zatoki Meksykańskiej powodując gwałtowne opady i topnienie śniegów w dolinie rzeki Ohio.

Historia walki z nieposkromionym żywiołem Missisipi datuje się od 1725 roku, czyli od założenia Nowego Orleanu, gdy pierwsi osadnicy dla ochrony powstającego miasteczka wznieśli tamę przeciwpowodziową. Od tego czasu inicjatywa prywatna, stany nadbrzeżne, a wreszcie rząd federalny uzbroiły brzegi Missisipi i jej dopływów w wały ochronne i tamy, których długość podczas powodzi w 1927 r. wynosiła 2.920 km. Prace te jednak okazały się zupełnie niewystarczające w roku 1927, czego rezultatem była straszna w skutkach powódź. Smutne to doświadczenie skłoniło rząd federalny do podjęcia wielkich prac w dorzeczu Missisipi, których koszt do 1935 roku wyniósł ponad 300 milionów dolarów.

Missisipi jednak mimo tego gigantycznego wysiłku finansowego nie dała się, jak widzimy, ująć w karby. Podwyższone o 17 metrów wały ochronne, które uchroniłyby od powodzi tysiące kilometrów w roku 1927, w r. 1937 okazały się za niskie. Nieprzewidzianej wysokości fali powodziowej nie ostały się urządzenia ochronne. Znów straszne żniwo w postaci miliona ludzi bezdomnych i setek topielców zbiera największa rzeka świata.

50-ta rocznica

URODZIN PREZYDENTA U.S.A.

Rocznica urodzin prezydenta Roosevelta — była obchodzona uroczyście we wszystkich większych miastach Stanów Zjednoczonych. Przeważały imprezy, dochód z których przeznaczony był na zasilenie funduszu do walki z chorobą paraliżu dziecięcego.

Według ogólnych obliczeń, suma, która wpłynęła na ten cel, wyniesie z górą 6 milionów dolarów. W Białym Domu wydał prez. Roosevelt bankiet, na którym obecni byli wszyscy jego przyjaciele i współpracownicy z okresu kampanii wyborczej r. 1920, kiedy to obecny prezydent stanął w szranki polityczne, jako kandydat na stanowisko wiceprezydenta USA.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

39)

Doliczył już właśnie do czterystu dziewięćdziesięciu czterech, kiedy naraz usłyszał ciche ostrzeżenie.

— Uważajcie, żeby nie nadepnąć Hanibalowi na ogon. Wiecie przecież, że on nie znosi takich rzeczy.

Spang zatrzymał się posłusznie, starając się bystrymi oczyma przeniknąć ciemności.

Dwa kroki przed sobą ujrzał rosnące już przy skale drzewo, pod którym siedziała okazała, ciemna postać.

Przywitanie, jakie mu zgotowano, nie było zbyt przyjazne.

— Nadajecie się tak na policjanta, jak ja na lincskoczka. Trzeba było jeszcze zadąć w róg, żeby wszyscy wiedzieli, dokąd idziecie. Od dziesięciu minut słyszę wasze bawole kroki, a Hanibal już od przeszło kwadransu strzyże swoimi nieporównanymi uszami. Skoro was wzywam do siebie o takiej godzinie, kiedy każdy przyzwoity człowiek dawno już śpi, i to na takie diabelnie niemiłe miejsce, powinniście się zachowywać cicho, jak pchła. Co nowego w dziurze?

Przez dziurę nie rozumiał Murphy nic innego, jak Scotland Yard. Spang bezzwłocznie przystąpił do szczegółowego sprawozdania.

— Inspektora Mathuisa przeniesiono do Hatcham. Powiadają, że spaskudził zupełnie sprawę Kellsalla...

— ...Spang — przerwał mu Murphy — jeśli jeszcze raz odważycie się mówić wobec mnie tak bezczelnie o swoich przełożonych, nauczę was rozumu. Swoją drogą Mathuisowi należała się taka nauczka. Taki młodzik myśli, że wszystkie rozumy pojadł. Pracuje wszelkimi instrumentami, tylko nie własnym nosem. A to przecież jest pewniejsze, niż wszystkie daktyloskopie, frenologie, grafologie i jak się jeszcze ten humbug nazywa. Miarkujcie to sobie dobrze. Dalej...

Ośmielony sierżant uznał, że rozsądniej będzie ograniczyć sprawozdanie i poprzestał na suchym wyliczeniu nowin.

— Dziś przed południem oddano nam mały pakiet z listem. W pakiecie znajdują się kosztowne klejnoty, a w liście jest wyjaśnienie, że stanowią one własnością lorda Shelley'a. Posłano z tym urzędnika do Higha te - Castle.

— To dopiero heca! — szepnął inspektor.

Zamilkł, a Spang w napięciu czekał na dalsze rozkazy.

— Dalej — rzekł wreszcie Murphy — po kiego licha opowiadacie mi właściwie takie głupstwa, które mnie nic a nic nie obchodzą! Chcę wiedzieć, coście przez ten cały czas robili. Oczywiście, nic rozsądnego!

— Znalazłem adwokata, u którego sporządzono to pismo o lady z panterą — szepnął sierżant, ociągając się i dopiero, kiedy stwierdził, że przełożony nie zgłasza przeciwko temu tematowi żadnych zastrzeżeń, ciągnął dalej: — Jest tego tylko kilka wierszy: „Ja, Al Evans, pozostawiam cały swój majątek małej lady z panterą. Piotr Forge wie, że było to zawsze moją wolą i może to poświadczyć. Wszystkie dokumenty znajdują się w szkatułce, którą Piotr miał wstawić do klatki z panterami. Proszę pana Rayne'a, żeby wyjął stamtąd czarną książkę i przekazał ją sądowi".

Spang zacytował cały ten tekst z pamięci, nie zająknąwszy się ani razu i nie pozwolił sobie nawet na pauzę, celem zaczerpnięcia oddechu, mimo to jednak Murphy skarcił go ostro.

— Że też muszę z was wszystko wyciągać po kawałeczku. Jazda...

— Człowiek, który podyktował ten dokument, zobowiązał adwokata do dwutygodniowego czekania — ciągnął dalej Spang jeszcze prędzej — jeśli by w ciągu tego czasu nie było od niego znaku życia, miał adwokat wręczyć go panu Rayne'owi w Spittering Farm.

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61023

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuja:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... ...e po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI